

Population responsive policy

Działania podmiotów polityki społecznej w dużym stopniu wynikają ze zmienności struktury wieku ludności oraz z właściwości procesów, które ją zmieniają. Procesami tymi mogą być migracje, zgony i urodzenia. Pamiętać jednak należy, że także działania podmiotów mogą wpływać na zmianę dynamiki tych procesów a zatem oddziałują również na strukturę ludności. Często skomplikowane zależności między podmiotami polityki społecznej a procesami zachodzącymi w strukturze ludności nazywane są uwarunkowaniami demograficznymi a precyzyjnym narzędziem rozwiązywania problemów w ich obrębie jest polityka ludnościowa.

Należy zwrócić uwagę, że opracowania dotyczące polityki ludnościowej różnią się czasem pod względem terminologicznym. Różnie też akcentowana jest jej rola w ogólnej polityce państwa polskiego. Terminologiczny chaos zauważyć można w tożsamym ujmowaniu polityki ludnościowej i demograficznej. Nie wiadomo też do końca czy polityka ludnościowa jest składową polityki społecznej czy jest odrębną działalnością państwa.

Jedną z definicji polityki ludnościowej zaproponował J. Z. Holzer. Wynika z niej oddziaływanie państwa za pomocą odpowiednich bodźców na kształtowanie stosunków ludnościowych. Celem tego oddziaływania miałyby być takie ich kształtowanie, które doprowadzi w konsekwencji do osiągnięcia odpowiedniej liczby, struktury płciowej i wiekowej społeczeństwa. Oddziaływanie to prowadzić by mogło do założonego rozmieszczenia terytorialnego²⁷¹.

Zgodnie z poglądami A. Rajkiewicza polityka ludnościowa ma charakter poszukiwań środków umożliwiających uzyskanie określonych celów demograficznych. Polityka ta powinna uwzględniać również potrzeby ludności związane z fazami życia i różną sytuacją materialną. M. Latuch rozwija tą myśl i wskazuje, że polityka ludnościowa ma wywołać zmiany w rozwoju ludności wykorzystując różne czynniki zmiany tempa przyrostu naturalnego²⁷². Polityka ludnościowa w ujęciu M. Kasprzaka jest dokonywanym przez państwo regulowaniem stanu liczbowego ludności zgodnie z założeniami politycznymi lub koniecznością życiową danego okresu. E. Rosset twierdzi, że fundamentem polityki ludnościowej jest określona koncepcja ludności, którą charakteryzują cele polityki demograficznej oraz środki, którymi się ona posługuje. A. Bojarski za politykę ludnościową uważa zespół środków oddziałujących na procesy demograficzne, zwłaszcza na ruch naturalny ludności i na migracje. Polityka ludnościowa może być też ujęta jako specyficzny zestaw rządowych celów odnoszących się do wielkości zaludnienia i jego struktury łącznie z instrumentami, za pomocą, których może być możliwe osiągnięcie tych celów. H.T. Eldridge stwierdza, że politykę ludnościową opisują kroki legislacyjne, administracyjne i inne rządowe posunięcia zmierzające do zmiany bądź zmodyfikowania istniejących trendów ludnościowych w interesie narodu i jego dobrobytu²⁷³.

Warto zwrócić uwagę na opracowanie J. Z. Holzera, który zwracał także uwagę na szersze ujęcie polityki ludnościowej, które zawarte jest w literaturze anglojęzycznej. Dokonano w niej podziału polityki ludnościowej na taką, która odpowiada na zapotrzebowanie ludności wynikające z istniejącej struktury ludności według płci i wieku (*population responsive policy*) oraz na taką, której celem jest zamierzone kształtowanie procesów demograficznych (*population influencing policy*).

Pierwszy typ polityki ludnościowej zabezpiecza przed skutkami zmian wynikającymi ze struktury ludności pod względem płci, wieku i rozmieszczenia terytorialnego. Polityka ta ma charakter społeczno-ekonomiczny a jej kierunek wynika z zachodzących procesów i istniejących struktur demograficznych, w tym mieszkalnictwa, zapewnienia odpowiedniego systemu emerytalnego, edukacji i zatrudnienia. W tym kontekście interesujące mogą wydać się wyniki badań prognostycznych przeprowadzonych w 1999 r. przez Departament Badań Demograficznych Głównego Urzędu Statystycznego (DBD-GUS)²⁷⁴ oraz Instytut Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (ISD-SGH)²⁷⁵. Prognozują one sytuację

²⁷¹ Por. J. Z. Holzer, Demografia, Warszawa 1999; J.Z. Holzer, Demograficzne uwarunkowania polityki społecznej w: A. Kurzynowski (red.), *op. cit.*, s. 21.

²⁷² M. Mitrega, Polityka ludnościowa w: A. Frąckiewicz-Wronka, M. Zrałek, *op. cit.*, s. 35.

²⁷³ *Ibidem*, s. 36.

²⁷⁴ Departament Badań Demograficznych znajduje się w strukturze Głównego Urzędu Statystycznego. Zadaniem departamentu jest prowadzenie badań, opracowywanie i publikowanie ich wyników oraz analiz statystycznych dotyczących demografii, <http://www.stat.gov.pl>.

²⁷⁵ Instytut Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej mieści się w Warszawie (ISD-SGH). Główne kierunki badawcze tej jednostki skupiają się wokół analiz współzależności procesów demograficznych i społeczno-ekonomicznych oraz konsekwencji zmian demograficznych i wielowymiarowych analiz procesu reprodukcji ludności. Część badań instytutu dotyczy procesów starzenia się oraz zdrowia ludności w wieku reprodukcyjnym, <http://www.sgh.waw.pl/instytut/isd>.

demograficzną społeczeństwa polskiego do 2020 r., czyli tą, która czeka nas w najbliższej przyszłości. Przeprowadzone badania pokazują, że wskaźnik dzietności, czyli liczba dzieci przypadająca na kobietę w wieku rozrodczym wyniesie w prognozowanym okresie 1,59. W tej kwestii najnowsze prognozy znaleźć można w Raporcie Społecznym Polska 2005²⁷⁶. Stwierdzono w nim, że wskaźnik ten powinien przekroczyć 2. Wtedy istnieje realna szansa na odmłodzenie polskiego społeczeństwa z pierwszej dekady XXI wieku. Z kolei przeciętne trwanie życia będzie się powoli wydłużało. Dla mężczyzn będzie wynosiło w 2020 r. 73,4 a dla kobiet ponad 80 lat. Niektórzy demografowie twierdzą nawet, że wobec spadku poziomu umieralności w końcu lat 90. wartości te będą jeszcze wyższe.

Społeczno-ekonomiczna polityka ludnościowa odpowiadająca na potrzeby ludności dotyczy w dużej mierze systemu edukacyjnego. Już w końcu lat 90. rozpoczęto reformę edukacji, która jak powszechnie wiadomo była wielokrotnie, przy okazji publicznych debat szeroko komentowana. Sytuacja demograficzna w rzeczonym okresie sprzyjała szczególnie przeprowadzanej reformie, gdyż ogólna liczba dzieci obejmowanych szkolnictwem podstawowym i średnim wykazywała już od dawna tendencję malejącą. Oznaczało to niewątpliwie stopniowe zwiększanie się kosztów związanych z edukacją. Reforma edukacyjna nakreśliła na nowo system oświaty a jej twórcy opisali system na czterech kategoriach wiekowych. Takie kryterium przyjęli również badacze prognozując do 2020 r. sytuację demograficzną związaną z dziećmi i młodzieżą uczącą się²⁷⁷.

Liczba dzieci ucząca się w szkole podstawowej w wieku 7-12 lat osiągnie w 2020 r. 2,7mln (w 1997 r. odpowiednio 3,5 mln). Z kolei liczba dzieci ucząca się w gimnazjum w wieku 13-15 lat osiągnie w 2020 r. 1,2 mln (w 1997 r. odpowiednio 2,1 mln). Młodzież ucząca się w liceach, będąca w wieku 16-18 lat również wpisuje się w krajobraz starzejącej się Polski. W 2020 r. liczebność tej grupy zmniejszy się do poziomu 1,2 mln (odpowiednio w 1997 r. 2 mln). Młodzież w wieku nauczania 19-24 lata, a więc tworząca naturalne zasoby uczelni wyższych i szkół pomaturalnych to najliczniejsza grupa wśród badanych przez GUS-ISD. Jednak także i ta populacja zmniejszy swą liczebność do około 2,3 mln (odpowiednio w 1997 r. 3,7 mln). Badania prognostyczne wykonane w 1999 r. są podstawą do rozważań na temat przyszłości polskiej edukacji. Warto pamiętać, że choć badania te są wysoce prawdopodobne to jednak mogą w przyszłości nastąpić pewne zmiany związane z wahaniami liczby urodzeń. Nie zmienia to faktu, że w najbliższej przyszłości liczebność poszczególnych grup edukacyjnych będzie się zmniejszała. Badania wykazały ponadto, że największe spadki liczebności grup edukacyjnych dotyczą obszarów wiejskich. Wynika z tego potrzeba bardzo wyważonego reformowania systemu oświaty, szczególnie w zakresie liczby nauczycieli jak i rozmieszczenia szkół poszczególnych szczebli. Dodatkowo skomplikowała się sytuacja w szkolnictwie wyższym. Warto pamiętać, że ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 r. umożliwiająca powstawanie niepublicznych uczelni zapoczątkowała wzrost ich liczby. „Boom” kształcenia na wyższym poziomie wynikał nie tylko ze zwiększenia się liczebności i aspiracji młodego społeczeństwa. Wynikał on raczej z chęci znalezienia pracy i uzyskania lepszej płacy. Warto przypomnieć, że okres lat 90. charakteryzował się wysokim poziomem bezrobocia i niskim poziomem płac w sektorze przedsiębiorstw. Doskonale wykorzystali to twórcy sektora niepublicznego przygotowując specjalności dostosowane do potrzeb lokalnych rynków pracy²⁷⁸.

W polityce odpowiadającej na potrzeby ludności ważne wydaje się zwrócenie bacznej uwagi na demograficzne uwarunkowania rynku pracy. Także ta kwestia została poruszona w omówieniu badań wykonanych przez GUS/ISD. Wskazują one na duży przyrost około 1,8 mln osób w wieku produkcyjnym (18-59/64 lata) w 2005 r. Spowoduje to zwiększenie się tej grupy do 24,8 mln (odpowiednio w 1997 r. 23 mln). Jednak w następnych latach (2005-2010) przyrost ten będzie się stopniowo zmniejszał i w prognozowanym 2020 r. sytuacja wróci do stanu sprzed 2005 r., czyli do około 24 mln osób. Warto dodać, że w okresie 2000-2005 nastąpiły szczególne zmiany w liczebności osób w wieku 18 lat. Zmiany te wynikały z licznych urodzeń wyżu z lat 70 i 80. W konsekwencji w okresie 2000-2010 wiek dojrzały osiągnie 6,5 mln osób. Z jednej strony można się spodziewać zwiększenia zasobów pracy z drugiej część z tych osób zostanie

²⁷⁶ Raportu dotyczy analizy głównych kwestii społecznych Polski. W zamierzeniu autorów ma on przyczynić się do zainicjowania publicznej debaty na temat sposobów rozwiązywania istniejących wyzwań, które uwidocznily się po przystąpieniu naszego kraju do Unii Europejskiej; S. Golinowska (red.), Raport społeczny Polska, Warszawa 2005, <http://www.feswar.org.pl/books/raport05.htm>.

²⁷⁷ J. Z. Holzer, Demograficzne uwarunkowania polityki społecznej w: A. Kurzynowski (red.), *op. cit.*, s. 23.

²⁷⁸ *Ibidem*, ss. 24-25.

zatrzymana w uczelniach wyższych systemu stacjonarnego. Z podanych informacji wynika, że pomimo wyżu demograficznego z lat 70 i 80 od 2010 do 2020 r. w Polsce nastąpi poważny ubytek ludności w wieku produkcyjnym. Dlatego celowym wydaje się zainteresowanie rządu zmianami w polityce edukacyjnej i zatrudnieniu. Tym bardziej, że poważnie zmniejszy się ludzki potencjał produkcyjny kraju. Grupę osób w wieku produkcyjnym złączą opuszczać starsze roczniki a tylko część ich miejsc zajmą nowe jednostki. Wynika z tego, że dla gospodarki państwa ważnym powinno stać się odejście od niskich technologii, co będzie wymagało zwiększenia poziomu wykształcenia pracujących Polaków²⁷⁹.

Polityka odpowiadająca na potrzeby ludności obejmuje swym zakresem również zabezpieczenie emerytalne osób w wieku poprodukcyjnym. Rozpoczynając rozważania dotyczące problemów emerytalnych uwarunkowanych demograficznie należy przyjąć granice wieku emerytalnego. Pomijając niektóre grupy zawodowe tj. (górnicy, żołnierze, policjanci, prokuratorzy i sędziowie) należy ogólnie przyjąć, że początek wieku emerytalnego wynosi dla kobiet 60 lat a dla mężczyzn 65 lat. Zgodnie z projekcją GUS/ISD liczba ludności w wieku poprodukcyjnym zwiększy się w 2020 r. do ponad 8 mln (w stosunku do 5,5 mln w 1997 r.). Jest to dość łatwe do przewidzenia, gdyż w wie emerytalny wstępować będą liczne roczniki wyżu z lat 50 (to samo stanie się także prawdopodobnie w 2040-50, gdyż wtedy na emerytury przejdą roczniki wyżu z lat 70 i 80). Warto dodać, że do prognozowanego roku 2020 $\frac{2}{3}$ populacji tej przyszłej ludności zamieszkiwać będzie w miastach. Dynamika zmian w grupie osób poprodukcyjnych będzie zróżnicowana. Ze względu na zmniejszenie poziomu umieralności oraz wydłużenie przeciętnego trwania życia największe przyrosty nastąpią w podgrupie osiemdziesięciolatków. Do 2020 r. liczba ich zwiększy się o 600 tys. Stopniowo zmieniać się będzie niekorzystna sytuacja w grupie mężczyzn. Najlepszym przykładem może służyć zmniejszenie się nadumieralności mężczyzn w stosunku do umieralności kobiet. O ile w 1997 r. w grupie osiemdziesięciolatków było 240 kobiet na 100 mężczyzn o tyle w prognozowanym 2020 r. ich liczba zwiększy się do około 190. Mimo to, że nadumieralność mężczyzn będzie się widocznie zmniejszała problem samotnych kobiet w starszym wieku pozostanie nierozwiązany. Rząd tworząc podstawy dla nowej opieki socjalnej powinien, zatem znaleźć nowe rozwiązania w sferze opieki społecznej. Problem potęguje fakt, że coraz więcej kobiet w wieku produkcyjnym będzie aktywna zawodowo i nie będzie w stanie opiekować się swoimi bliskimi (w tym wypadku swoimi matkami). Rząd będzie musiał wziąć pod uwagę dodatkowo fakt ciągłego zwiększania się poziomu wykształcenia. Patrząc na stopniowe wydłużanie się przeciętnego trwania życia oraz na zwiększanie się poziomu wykształcenia osób w podeszłym wieku nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jest to dla polskiej gospodarki szansa wytworzenia się swoistego rynku dóbr i usług. Na przykład mogą pojawić się nowe usługi opieki prywatnej dla samotnych osiemdziesięciolatków lub nowe formy kultury i nauki (Uniwersytet Trzeciego Wieku). W krajach Europy Zachodniej taki rynek już dawno się rozwinął (usługi turystyczne, kultura, opieka medyczna). Przeszkodą w utworzeniu takiej struktury w Polsce może być niedostateczny poziom emerytur lub jej częściowe transfery do budżetów wtórnych pokoleń, które już mają miejsce. Przewiduje się jednocześnie wydłużanie okresu zdolności do pracy (możliwości fizycznych i psychicznych). Z tego powodu w wielu debatach wskazuje się na potrzebę wyznaczenia bardziej elastycznej granicy obowiązkowego przechodzenia na emeryturę. W Polsce debatuje się nad wprowadzeniem granicy funkcjonalnej wynikającej z porozumienia między pracownikiem a pracodawcą²⁸⁰.

Warto pamiętać, że już w 1997 r. specjaliści z zakresu zabezpieczenia społecznego wskazywali na potrzebę rozpoczęcia prac związanych z reformą systemu emerytalnego. W 1999 r. zapowiadane procesy demograficzne potwierdziły się i niezbędne stało się wprowadzenie reformy emerytalnej. System repartycyjny (ang — *pay as you go*, PAYG, czyli płacisz jak idziesz) nie mógł już dłużej być stosowany, gdyż jego efektywność malała wraz ze wzrostem liczebności poprodukcyjnej populacji. Wielu specjalistów twierdzi, że filar kapitałowy osiąga swą wydolność dopiero po upływie 20 lat. Zatem zgodnie z przyjętymi tezami prognozy demograficznej o wzroście liczby ludności reforma była spóźniona. Politycy społeczni w latach 2010-2020 będą musieli stawić czoła roszczeniom dużej grupy emerytów. W sukurs może przyjść im dobrze zarządzany system emerytalny. Warto, zatem pokazać zręby jego funkcjonowania. Efektem przebudowy systemu emerytalnego było stworzenie części kapitałowej oszczędności na starość zarządzanej przez otwarte fundusze emerytalne.

²⁷⁹ *Ibidem*, ss. 26-27.

²⁸⁰ *Ibidem*, ss. 28-30.

Population influencing policy

Polityka ludnościowa, której celem jest zamierzone kształtowanie procesów demograficznych (*population influencing policy*²⁸¹) to kolejny nurt ogólnie rozumianego postępowania władz odnoszącego się do ludności. Często uważany za najważniejszy, gdyż bezpośrednio wpływa na ruchy migracyjne, umieralność i płodność. Współczesna polityka kształtująca procesy demograficzne opiera się na zasadach przyjętych w czasie Międzynarodowej Konferencji na temat ludności i rozwoju w Kairze w 1994 r.²⁸². Ustalono tam, że głównym filarem narodu powinna być rodzina²⁸³. Zatem ma tu swoje źródło pełne poparcie i opieka ze strony władz państwa, a także szczegółowe działania związane z planowaniem rodziny. Na przykład konieczne jest wprowadzanie programów edukacji w zakresie prokreacji, w tym w zakresie świadomego podejmowania decyzji o posiadaniu dzieci. Przy tym przyjęto jednomyślnie, że w programach edukacyjnych dotyczących prokreacji nie może być miejsca na aborcję. Jeśli aborcja w niektórych krajach jest jednak dopuszczalna to publiczna służba zdrowia powinna zapewnić odpowiednie warunki do jej dokonywania. Konferencja zainspirowała wiele państw do działań promujących politykę ludnościową. Zmieniła też dotychczasowy kierunek części z nich²⁸⁴.

W 2003 r. pojawił się raport Funduszu Ludnościowego Narodów Zjednoczonych UNFPA Sytuacja ludności świata 2003²⁸⁵ wskazujący na główne problemy światowej polityki ludnościowej. Omawia on wyzwania i ryzyka stojące przed pokoleniem nastolatków – ponad 1,2 mld osób, które przygotowują się do wejścia w dorosłe życie. Autorzy raportu stwierdzają, że prawie połowa ludności świata nie przekroczyła wieku 25 lat. Około 20 % to osoby nastoletnie w wieku od 10 do 19 lat, z których większość, bo ponad 80% żyje w krajach rozwijających się. Jest to o tyle ważne, że stan ich wykształcenia i zdrowia bezpośrednio wpływa na ich gotowość do podjęcia odpowiedzialnych obowiązków. Dlatego wsparcie otrzymywane od rodzin, społeczności i rządów będą miały największy w tym ujęciu wpływ na przyszłość świata. Młodzi ludzie w wieku 10-25 lat mają obecnie do czynienia ze zróżnicowanymi realiami gospodarczymi, społecznymi i kulturowymi. Część z nich nie jest w stanie od razu przystosować się do skomplikowanych warunków życia w warunkach miejskich. Pojawiają się przed nimi nowe wymagania i zagrożenia. Natomiast, co bardzo niepokoi, drogowskazem na życie w coraz większym stopniu stają się opinie niedoświadczonych rówieśników i media²⁸⁶.

To, co nadaje sens każdemu działaniu młodych ludzi to nadzieja na lepszą przyszłość. Wzmacniają ją Milenijne Cele Rozwoju (*Millennium Development Goals*, MDG)²⁸⁷ przyjęte w Deklaracji Milenijnej przez przywódców 189 państw na szczycie ONZ w 2000 r.²⁸⁸. Osiem Milenijnych Celów to zobowiązanie społeczności międzynarodowej, w tym Polski, do redukcji do 2015 r. ubóstwa, głodu, zapewnienia równouprawnienia kobiet i mężczyzn, poprawy stanu zdrowia, wykształcenia, ochrony środowiska

²⁸¹ Rozróżnienie celów szczegółowych *population response policy* i *population influencing policy* znaleźć można w Biuletynie Rady Społecznej 2/2005. Rada jest pomocniczym organem opiniotwórczo-doradczym przy prezesie rady ministrów w zakresie polityki społecznej. Zawarte tam informacje wyjaśniają, że: *Polityka reagująca na skutki zmian demograficznych (population responsive policy) polega na uwzględnieniu zmian liczby i struktury ludności według wieku, płci, miejsca zamieszkania, wykształcenia, statusu na rynku pracy, a także zmian struktury rodzin, gospodarstw domowych w działaniach dotyczących rynku pracy, budownictwa mieszkaniowego, transportu, komunikacji, sektora usług społecznych (edukacja, zdrowie, rekreacja, kultura), systemu zabezpieczenia społecznego oraz warunków życia ludności. Polityka kształtująca procesy ludnościowe (population influencing policy) dotyczy wpływania na poziom dzietności, formowanie rodzin, jakościowy rozwój populacji oraz migracje. Autorzy biuletynu powołując się na raporty OECD 2001-2005 wyjaśniają jednocześnie, że: Powyższe rozróżnienie działań nie jest ostre. Chodzi o wskazanie głównego celu ich podejmowania. Na przykład działania zmierzające do lepszego wykorzystania zasobów pracy prowadzą, między innymi, do zwiększenia zatrudnienia, co z kolei poprzez poprawę sytuacji dochodowej ludności może wpływać na decyzje związane z zakładaniem rodzin i ich rozwojem. Właśnie polityki rynku pracy zmierzające do łagodzenia konfliktu czasu i dyspozycyjności, który coraz wyraźniej zarysowuje się na współczesnym rynku pracy zwłaszcza w warunkach posiadania rodziny i konieczności sprawowania opieki nad jej członkami, uznaje się za centralny element polityki ludnościowej kształtującej procesy ludnościowe. Godzenie obowiązków rodzinnych i zawodowych przez oboje rodziców wraz ze wspieraniem rodzin w ich inwestowaniu w kapitał ludzki oraz realizowaniu ich funkcji opiekuńczych są centralnymi elementami polityki sprzyjającej rodzinie w warunkach współczesnego rynku pracy przy niskiej dzietności oraz postępującym starzeniu się ludności; <http://kprm.gov.pl/rs/BiuletynRS2.pdf>*

²⁸² Raport Międzynarodowej Konferencji w sprawie Ludności i Rozwoju, Kair, 5-13 września 1994 r. (publikacja Narodów Zjednoczonych, nr E.95.XIII.18), roz. I, rezolucja 1, aneks.

²⁸³ Szerzej o efektach konferencji dla Polski Raport Milenijne Cele Rozwoju Polska 2002, <http://www.unic.un.org.pl/mcpr/raport.pdf>; 37 Sesja Komisji Ludności i Rozwoju ONZ „Przegląd i Ocena Realizacji Programu Działania Międzynarodowej Konferencji nt. Ludności i Rozwoju, Kair 1994”, Nowy Jork 22-26 Marca 2004, Sprawozdanie z wyjazdu delegacji polskiej, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_biuletyn_RRL_49.pdf.

²⁸⁴ Szerzej J. Holzer, Uwarunkowania demograficzne polityki społecznej, A. Kurzynowski (red.), *op. cit.*

²⁸⁵ Sytuacja ludności świata 2003. Ponad 1 mld. nastolatków: inwestowanie w ich zdrowie i prawa. Raport Funduszu Ludnościowego Narodów Zjednoczonych (UNFPA) (streszczenie), http://www.unic.un.org.pl/swp/2003/swp2003_streszczenie.php.

²⁸⁶ *Ibidem*

²⁸⁷ Szerzej o Milenijnych Celach Rozwoju ONZ <http://www.unic.un.org.pl/cele.php>.

²⁸⁸ Rezolucja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne 55/2, *United Nations Millennium Declaration*, <http://www.un.org/millennium/declaration/ares552e.pdf>.

naturalnego a także budowa globalnego partnerstwa między narodami na rzecz rozwoju²⁸⁹. Ocenia się, że 238 mln młodych osób musi walczyć z wykluczeniem społecznym i ograniczeniami wnikającymi ze skrajnego ubóstwa. Młodzież ta jest jednocześnie pozbawiona opieki rodzicielskiej lub ulega społecznej marginalizacji w wyniku klęsk, migracji, niepełnosprawności lub chorób (AIDS).

Szacuje się, że na świecie żyje obecnie od 100 mln do 250 mln tzw. dzieci ulicy. Większość żyje w Ameryce Łacińskiej, a ich liczba gwałtownie rośnie. Większość młodych ludzi korzysta z usług edukacyjnych. Na całym świecie dziewczęta uzyskują dostęp do edukacji i uczą się czytać i pisać częściej niż chłopcy. Tym niemniej, 57 mln młodych mężczyzn i 96 mln młodych kobiet w wieku od 15 do 24 lat zamieszkujących kraje rozwijające się, są analfabetami. Według autorów raportu wiele krajów jest na dobrej drodze do usunięcia do 2015 r. nierówności pomiędzy mężczyznami i kobietami w dziedzinie podstawowego wykształcenia. Ale pilnym zadaniem jest wydłużenie okresu nauki dziewcząt, które przechodząc dłuższy okres edukacji, później wychodzą za mąż i później rodzą dzieci. W przyszłości spowoduje to zwiększenie ich udziału w budowie potencjału ekonomicznego kraju zamieszkania i nie narazi ich na nadmierne ryzyko zdrowotne. Większość przedstawicieli państw ONZ ma dziś świadomość, że inwestowanie w edukację młodych kobiet jest efektywną metodą realizacji programów rozwojowych. Napotykają one jednak na szerzącą się dyskryminację i ograniczenie praw. Brak równouprawnienia prowadzi do szeroko rozpowszechnionych naruszeń praw człowieka i ograniczenia prawa do opieki zdrowotnej. Przykładem szkodliwych zjawisk w tym ujęciu są małżeństwa zawierane z niepełnoletnimi dziewczętami lub nawet dziećmi, przemoc i zniewolenie seksualne oraz handel kobietami zmuszanymi do prostytucji. Na całym świecie nastąpiły pozytywne zmiany w tworzeniu zasad zawierania małżeństw. Większość państw podnosi przyjęty kulturowo wiek zawierania związków. Szacuje się jednak, że w krajach rozwijających się 82 mln dziewcząt w wieku od 10 do 17 lat wejdą w związek małżeński przed osiągnięciem 18 roku życia. Wczesne małżeństwo zagraża zdrowiu kobiet i ich dzieci. Ogranicza także ich szansę rozwoju i wpływa na ich niską konkurencyjność. Naturalną konsekwencją wczesnego zamążpójścia jest też porzucenie szkoły. Tym samym powoduje to tworzenie się szczególnej kwestii edukacji wśród kobiet. Naruszane są też w ten sposób prawa człowieka dotyczące upowszechniania edukacji²⁹⁰.

W krajach słabiej rozwiniętych tylko 17% zamężnych kobiet w wieku od 15 do 19 lat korzysta ze środków antykoncepcyjnych. Potęguje to ich problemy oraz doprowadza do zwiększenia się odsetka rodzin wielodzietnych, które wchodzą w strefę wykluczenia społecznego. Każdego roku 14 mln młodych kobiet w wieku od 15 do 19 lat wydaje na świat potomstwo. Niestety w tak młodym wieku, szczególnie poniżej 15 roku życia, powikłania związane z ciążą są główną przyczyną śmierci. Większość zgonów powodują nieudolnie przeprowadzane zabiegi aborcyjne lub brak odpowiedniej pomocy medycznej przy porodzie. Badania przeprowadzone na terenie Etiopii wykazały, że komplikacje w czasie porodu były powodem prawie połowy przypadków umieralności matek. Nastoletnie dziewczęta są także zagrożone różnymi formami przemocy seksualnej, której rozmiary świat zaczyna dopiero sobie uświadamiać. Inicjacja seksualna wielu nastoletnich dziewcząt odbywa się często przy udziale członków rodziny. Naraża to młode kobiety na ryzyko długotrwałego urazu fizycznego i psychicznego²⁹¹.

Od wielu lat problemem w skali globalnej jest niewątpliwie choroba AIDS wywołwana przez wirus HIV. Wśród młodzieży dochodzi do zarażenia się tym zarazkiem, co 14 sekund. Pomimo wielu akcji informacyjnych ciągle niewystarczająco dużo młodych osób wie, jak zabezpieczyć się przed tą śmiertelną chorobą. Zachowania seksualne są ciągle w wielu krajach tematem tabu, choć praktyka dowiodła, że działania prewencyjne mają zasadnicze znaczenie dla powstrzymania rozwoju tej epidemii. Bardzo ważne z punktu widzenia profilaktyki AIDS staje się dobrowolne korzystanie z poradnictwa i poddawanie się testom. Ma to pierwszorzędne znaczenie gdyż niewielki procent zarażonych młodych ludzi wie o tym, że jest nosicielem wirusa HIV. Często efektem badań profilaktycznych jest podejmowanie przez młodych ludzi bardziej odpowiedzialnych i ostrożnych zachowań seksualnych. Niestety, w krajach rozwijających się zbyt mały odsetek nosicieli HIV, ma dostęp do leków anty-retrowirusowych. Wysokie ryzyko infekcji istnieje

²⁸⁹ Szczyt Milenijny odbył się w Nowym Jorku w dniach 6-8 września 2000 r. i stanowił doniosłe wydarzenie na światowym forum. Uczestniczący spotkaniu przywódcy państw określili na nowo rolę ONZ we współczesnym świecie. Efektem tych obrad była Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych, w której określone zostały także Milenijne Cele Rozwoju. Są to zobowiązania, które ludzkość powinna wypełnić, aby sprostać wyzwaniom XXI wieku; Szerzej <http://www.unic.un.org.pl/cele.php>.

²⁹⁰ Sytuacja ludności świata 2003, op. cit., http://www.unic.un.org.pl/swp/2003/swp2003_streszczenie.php.

²⁹¹ *Ibidem*

wśród młodzieży, której rodzina zmarła wskutek tej ciężkiej choroby. Dla wielu z nich jedynym sposobem przeżycia staje się świadczenie usług seksualnych²⁹².

Promowanie odpowiedzialnych i bezpiecznych zachowań seksualnych ma zasadnicze znaczenie dla ograniczenia przypadków ciąży wśród nastolatków. Niewątpliwie przyczynia się to także do zwalczania epidemii AIDS. Częstość sami rodzice mogliby włączyć się do działań informacyjnych i profilaktycznych. Jednak wielu z nich nie ma wystarczającej wiedzy na ten temat. Część z nich ma bariery podczas poruszania tak delikatnych tematów. Z tego powodu nie można się dziwić, że nastolatki czerpią wiedzę z zakresu prokreacji z przypadkowo wybranych źródeł. Zwiększa to poziom ignorancji. Zmniejszyć go mogą jedynie rodzina, szkoła oraz świeckie i religijne organizacje młodzieżowe. Zatem programy edukacji seksualnej przekazują nastolatkom obiektywne informacje i dostarczają umiejętności życiowych. Tematyka tych programów może obejmować zasady reprodukcji, rozwój człowieka, uczucia międzyludzkie, problemy płciowości, oraz opóźnianie inicjacji seksualnej²⁹³.

Dodatkowo programy umożliwiają poznanie metod zabezpieczania się przed ciążą. Propagowanie wiedzy w dziedzinie zmiany zachowań seksualnych oraz dobrze zaprojektowane programy ograniczyły występowanie HIV w ogromnej grupie nastolatków Zambii²⁹⁴ i Ugandy²⁹⁵. Także dokonany w 1994 r. przez Światową Organizację Zdrowia przegląd wyników kilkudziesięciu programów rozpowszechniających edukację seksualną z różnych krajów wykazał opóźnienie aktywności seksualnej młodzieży oraz bardziej odpowiedzialne zachowania w tej dziedzinie. Doświadczenia USA zdają się potwierdzać tę tezę. W Kalifornii program obejmował treningi z zakresu umiejętności porozumiewania się i świadomego podejmowania decyzji oraz badanie mechanizmów presji, na które narażeni są młodzi ludzie. Następnie badaniem objęto tę samą populację młodzieży i okazało się, że współżycie seksualne podjęło o prawie 10% osób mniej niż w grupie młodzieży nie objętych programem. Ta sama młodzież biorąca udział w programie częściej też korzystała z antykoncepcji. Jest to o tyle istotne, że programy wpływają na zmiany w wysokości wskaźników niechcianej ciąży i zabiegów jej nielegalnego przerywania. Na kobiety w wieku 15-19 lat przypada, co najmniej jedna czwarta szacunkowej liczby 20 mln takich nielegalnych zabiegów, jakie co roku wykonuje się na świecie²⁹⁶.

Polityka społeczna ma charakter interdyscyplinarny. Oznacza to, że czerpie ona ze źródeł wielu nauk i dyscyplin naukowych. Jedną z nich jest demografia.

Jednym z ważniejszych tematów dzięki niej uwzględnianych w polityce społecznej są alarmistyczne prognozy o groźbie przeludnienia naszego globu i w związku z tym trudną sytuacją demograficzną świata. Holenderski demograf Dirk J. van de Kaa²⁹⁷ wychodzi z założenia, że ludność świata nie może rosnąć w nieskończoność. Zauważa też kilka pozytywnych efektów zmieniającej się sytuacji ludnościowej. W wielu częściach świata liczba ludności spadła w ostatnim czasie a rozrodczość Kostaryki, Surinamu, Singapuru i Hongkongu jest na poziomie poniżej zastępowalności pokoleń. Wciąż jednak istnieją obszary, gdzie ludność nadal przyrasta w stopniu niepożądanym (Bliski Wschód, Afryka). Warto wspomnieć, że w niektórych krajach z powodu braku znajomości zasad planowania rodziny oraz dużej śmiertelności przyrost naturalny nie jest tak gwałtowny. Przez kilka ostatnich lat przewidywano, że ludność ogółem szybko osiągnie poziom 12 mld. Jednak według najnowszych prognoz nie przekroczy 10 mld.

Omawiając sytuację ludnościową na świecie trudno pominąć Europę, która podlega w ostatnich latach istotnym zmianom. Ludność na tym obszarze posiadała jeszcze przed dziesięciu laty wystarczającą ilość dzieci do zapewnienia odtwarzalności pokoleń. Niestety mieszkańcy tego kontynentu coraz częściej muszą zmagać się z problemami starości. Wynika to z transformacji demograficznej. Europa, zatem z obszaru, w którym liczba ludności gwałtownie rosła, stanie się wkrótce obszarem ze zmniejszającą się populacją. W zamian do Europy nadciągają będą rzesze migrantów. Jest to zjawisko odwrotne do tego, jakie zachodziło przez dziesięciolecia. Raczej ludność europejska emigrowała do USA lub Australii niż odwrotnie.

²⁹² *Ibidem*

²⁹³ *Ibidem*

²⁹⁴ Zambia (Republika Zambii) to aktualna nazwa Rodezji północnej, państwa w południowej Afryce.

²⁹⁵ Uganda to państwo w środkowej Afryce nad Jeziorem Wiktorii. Graniczy z Sudanem, Demokratyczną Republiką Kongo, Rwandą, Tanzanią i Kenią.

²⁹⁶ Por. UNFPA Roczny Raport 2003 Sytuacja ludności świata 2003. Ponad 1 mld. nastolatków: inwestowanie w ich zdrowie i prawa, www.unfpa.org

²⁹⁷ D.J. van de Kaa jest holenderskim demografem, profesorem Uniwersytetu w Amsterdamie. Współpracuje jako ekspert z zakresu polityki ludnościowej z ONZ. Jest autorem 160 publikacji naukowych. Założył *European Association for Population Studies*. Otrzymał tytuł *doktora honoris causa* Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie Kronika, *Forum Akademickie*, nr 6, Warszawa 2003.

Wobec takiego charakteru rozwijającej się sytuacji ludnościowej interesujące wydaje się być pytanie o demograficzne konsekwencje przystąpienia Polski do UE. Z prognoz demograficznych wynika, że przemiany ekonomiczne i społeczne będą systematycznie zmieniać dotychczasowe ruchy ludności. Dowodem na nowy kierunek sytuacji ludnościowej są oczywiste – gwałtownie spadający współczynnik dzietności i zawierania pierwszych małżeństw. Cechy takiej transformacji przebiegającej wcześniej w krajach Europy Zachodniej będą widoczne także w Polsce. Dużo też zależy od tego czy nasze społeczeństwo będzie podlegało takim samym zmianom wartości kulturowych, jakie zachodziły na Zachodzie Europy. Zmieni to obecną, młodą strukturę wiekową Polski. Podobnie jak w krajach Europy Zachodniej także my będziemy się starzeć. Dotrą do nas też fale migrantów.

Rodzaje, instrumenty i optymalizacja polityki ludnościowej

W literaturze z zakresu polityki ludnościowej najczęściej spotkać można następujące podziały polityki ludnościowej:

1. pronatalistyczna, antynatalistyczna i neutralna;
2. aktywna i bierna;
3. bezpośrednia i pośrednia;
4. restrykcyjna i propulsywna;
5. prewencyjna i interwencyjna;
6. ilościowa i jakościowa²⁹⁸.

Polityka pronatalistyczna dotyczy podnoszenia przyrostu naturalnego. Można tego dokonać poprzez popieranie rozrodczości i ogólną maksymalizację liczby urodzeń. Jest ona realizowana głównie w krajach o wysokim stopniu rozwoju gospodarczego, w których od dłuższego czasu zauważa się starzejącą się strukturę wieku mieszkańców, także w Polsce. Politykę tą realizowano w latach 1945-1955, 1971-1981 i w latach 90. XX wieku²⁹⁹.

Polityka antynatalistyczna zmierza do ujemnego przyrostu naturalnego poprzez ograniczenie rozrodczości i dotyczy najczęściej krajów słabo rozwiniętych gospodarczo, w których w dłuższym okresie występuje nadmierny przyrost naturalny. Politykę tą realizowano w latach 1956-1970³⁰⁰.

Polityka neutralna opiera się na poglądzie, że procesy ludnościowe mają charakter samoistny i wyraża się w braku istotnej ingerencji państwa w zjawiska demograficzne. Była realizowana w latach 80³⁰¹.

Należy pamiętać, że powyższy trójpodział ma charakter przybliżony. W praktyce poszczególne kraje mogą stosować równolegle instrumenty każdego z wymienionych rodzajów polityki. Zarówno polityka pronatalistyczna jak i antynatalistyczna wynika z włączenia się państwa w przebieg procesów demograficznych. Zatem ma charakter aktywny. Polityka ludnościowa w swej aktywnej postaci może przybrać formę:

1. bezpośrednią i pośrednią – oddziałuje wtedy na ludzkie motywacje oraz zespoły czynników towarzyszących podjęciu decyzji;
2. restrykcyjną i propulsywną – warunkowana jest istniejącymi ograniczeniami lub może być wolna od tych uwarunkowań;
3. prewencyjną i interwencyjną – ukierunkowana jest na działalność zapobiegawczą oraz na usuwanie niekorzystnych zjawisk³⁰².

Polityka ludnościowa może mieć charakter ilościowy i jakościowy. Ilościowa polityka ludnościowa to zespół działań państwa mających doprowadzić do osiągnięcia optymalnego stanu zaludnienia w określonych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych. Polityka ludnościowa przyjmuje

²⁹⁸ M. Mitrega, Polityka ludnościowa w: L. Frąckiewicz (red.), Polityka społeczna. Materiały do ćwiczeń z przedmiotu, Katowice 1980, s. 25.

²⁹⁹ *Ibidem*, Polityka ludnościowa, w: A. Frąckiewicz Wronka, M. Zralek, *op. cit.*, ss. 37-38.

³⁰⁰ *Ibidem*

³⁰¹ *Ibidem*

³⁰² *Ibidem*

jakościowy charakter, gdy ma na celu ochronę społeczeństwa przed różnymi chorobami dziedzicznymi i społecznymi. W praktyce ten jakościowy charakter polityki społecznej wspiera nauka medyczna – *eugenika*³⁰³. Zakłada ona możliwość doskonalenia dziedzicznych cech człowieka i bada możliwości rozwoju osobników o dodatnich cechach dziedzicznych osiągniętych przez selekcję na drodze genetycznej. Eugenika zapobiega rozmnażaniu się osobników genetycznie słabych i dąży do tworzenia korzystnych warunków dla rozwoju osobników genetycznie silnych. Twórcą podstaw teoretycznych eugeniki był F. Galton. W zakres eugeniki wchodzi poradnictwo przedślubne, świadome macierzyństwo, walka z alkoholizmem i chorobami wenerycznymi³⁰⁴.

Polityka ludnościowa w swym działaniu posługuje się instrumentami o charakterze ekonomicznym (np. partycypacja państwa w części kosztów niezbędnych do wychowania dziecka w rodzinie), prawno-administracyjnym i wychowawczym (Tabela 19).

Tabela 19. Instrumenty polityki ludnościowej

Ekonomiczne	Administracyjno-prawne	Wychowawcze
Zasiłek macierzyński;	Akty prawne dotyczące zakazu lub zgody na przerwanie ciąży;	Edukacja seksualna i przygotowanie do życia w rodzinie;
Zasiłki rodzinne;	Ustawa ułatwiająca lub zakazująca aborcję;	Wykorzystanie mediów do rozpowszechniania problematyki natalistycznej;
Zasiłki wypłacane z tytułu urodzenia dziecka (becikowe);	Prawna ochrona kobiety ciężarnej i wychowującej dzieci;	Kreowanie prestiżu społecznego małżeństwa i macierzyństwa;
Zasiłki wychowawcze;	Określanie minimalnego wieku zawierania małżeństw;	Dostępność publikacji dotyczących życia rodzinnego i seksuologii;
Kredyty dla młodych małżeństw oraz dofinansowanie żłobków oraz przedszkoli, stypendium dla dzieci i młodzieży;	Określenie długości urlopu macierzyńskiego, opiekuńczego i wychowawczego;	Medialne przekazy rozpowszechniające określone wyobrażenie rodziny i udostępniające środki do jej osiągnięcia;
Prorodzinna polityka podatkowa; zasiłki na dzieci niepełnosprawne;	Określanie warunków uzyskania rozrodu (z separacją lub bez niej);	System norm moralnych i etycznych oraz wpływ religii i narodowej kultury;

Źródło: M. Mitręga, *Polityka ludnościowa*, w: A. Frączkiewicz Wronka, M. Zrałek, *Polityka społeczna*, Katowice 1998, s. 39-40.

Należy przy tym zwrócić uwagę na szczególne wykorzystanie tych instrumentów w przypadku działań polityki antynatalistycznej uwzględniającej obszary zagrożone przeludnieniem:

1. rozpowszechnianie środków antykoncepcyjnych (często oferowane są za darmo mechaniczne środki antykoncepcyjne);
2. motywowanie dobrami materialnymi tylko rodzin, które stosują się do zaleceń rządu w zakresie dzietności;
3. system kar dla rodzin, które posiadają więcej dzieci niż głoszą oficjalne zalecenia rządu;
4. rozpowszechnienie sterylizacji (na obszarach objętych przeludnieniem – nawet przymus sterylizacji mężczyzn),
5. przymusowa aborcja kobiet, które zaszły w kolejną, niepożądaną ciążę³⁰⁵.

³⁰³ *Eugenika* (grec — *eu*—dobry, *gennao*—rodzić) jest dyscypliną medyczną. Opiera się na twierdzeniach genetyki i embriologii. Jej, czasem kontrowersyjnym celem, jest poprawa ludzkiego gatunku. Współcześnie rozumie się go jako postulat biologicznego i psychicznego doskonalenia gatunku ludzkiego. Współcześnie mówi się o *kryptogaltonizmie*, czyli o trendzie eugenicznym wykorzystującym wyniki badań genetyki medycznej i inżynierii genetycznej. Ojcem eugeniki jest Galton Francis (1822-1911). Zapoczątkował on metodę biograficzną, studia nad historią psychologiczną rodziny, badania psychicznego podobieństwa bliźniąt oraz porównania psychologiczne ras. Eugenika nabrała cech negatywnych w odbiorze publicznym po wykorzystaniu jej twierdzeń przez nazizm i faszyzm.

³⁰⁴ M. Mitręga, *Polityka ludnościowa*, w: A. Frączkiewicz Wronka, M. Zrałek, *op. cit.*, ss. 37-38.

³⁰⁵ *Ibidem*, s. 38.

W kontekście efektywności polityki ludnościowej o zasięgu globalnym odnotować trzeba wysoką wartość teorii przejścia demograficznego. Właściwi ministrowie biorąc tą teorię pod uwagę w swojej działalności mogliby w znacznym stopniu wpłynąć na efektywność realizacji polityki ludnościowej.

Teoria przejścia demograficznego zwana też *Teorią Thmopsona* powstała między 1929 a 1945 r. i definiowana jest jako historyczny proces przemian w porządku reprodukcji ludności. Ich istotą jest odejście od równowagi demograficznej typu archaicznego (wysoka śmiertelność i wysoka rozrodczość) i stopniowe przechodzenie do stanu równowagi typu nowoczesnego (niska śmiertelność i niska rozrodczość). W historii przebiegu współczynnika urodzeń i zgonów charakteryzującego teorię przejścia demograficznego można wyodrębnić następujące stopnie rozwoju społeczeństw³⁰⁶:

1. społeczeństwo tradycyjne (większa część istnienia ludzkości), które charakteryzuje wysoka rodność i wysoka umieralność. Przyrost naturalny jest prawie zerowy, ale wciąż dodatni;
2. społeczeństwo w okresie przejścia demograficznego. W początkowym okresie społeczeństwo takie ma charakter tradycyjny, ale zmniejsza się natężenie zgonów („boom” urodzeniowy). W kolejnej fazie zmniejsza się także rozrodczość (obniża się przyrost naturalny). Sytuacja ta jest charakterystyczna dla części osiemnastowiecznej Europy Zachodniej;
3. społeczeństwo nowoczesne. Jest ono końcowym stadium, w czasie, którego często zmieniają się poziomy natężenia urodzeń i zgonów. Może nastąpić stabilizacja procesu reprodukcji lub nawet regres ludności³⁰⁷.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe wskaźniki demograficzne nasuwa się pytanie, jakie cechy powinno mieć społeczeństwo idealne demograficznie? W polityce ludnościowej XX wieku spotkać się możemy z pojęciem optimum zaludnienia³⁰⁸. Wynika ono z tezy, że dla każdego terytorium istnieje najbardziej korzystna liczba ludności. Wśród wielu demografów daje się zauważyć brak niepodzielnego stanowiska, co do istoty tego ważnego pojęcia. Ogólnie przyjmuje się, że jest to takie ułożenie się struktur ludności i procesów demograficznych, które odpowiadałyby najwyższej jakości życia. Inne podejście do tego pojęcia ma charakter wynikowy: skoro istnieje stan przeludnienia i niedoludnienia to musi też istnieć stan optymalny. Ma on miejsce wtedy, gdy jest najkorzystniejsza relacja między stanem ludności a wielkością zasobów naturalnych.

Na ogół optymalizację stosunków demograficznych można osiągnąć regulując reprodukcję ludności oraz optymalizując jej struktury. Jednak znaczna część badaczy zgodnie twierdzi, że najlepszym sposobem na osiągnięcie optimum ludności w ujęciu globalnym i regionalnym jest odpowiednio skoordynowany program polityki ludnościowej.

Problematyka optymalizacji liczby ludności to nie jedyny przedmiot zainteresowania badaczy. Zwracają oni też uwagę na wyznaczenie granicy ilościowego rozwoju ludzi w skali globalnej. Z dziewiętnastowiecznych prac badawczych dotyczących krytycznego zaludnienia wynikało, że pojemność globu wynosi 6 mld. Z kolei już na początku wieku stan ten nieznacznie podniesiono do 6,2 mld, a w 1955 r. oszacowano tą liczbę na 50 mld. Najnowsze efekty prac badawczych trzykrotnie podwyższają ten pułap³⁰⁹.

Z problematyką zaludnienia wiążą się takie pojęcia jak wyże i niże demograficzne. Pierwsze wyże (właściwie wysoka fala urodzeń, gdyż nazwa wyż została zapożyczona z zasobów terminologicznych meteorologii) została zanotowana w latach 1948-1960. Długofalowym i liczonym w dziesiątki lat efektem wyży urodzeń jest długotrwała zmiana struktury wiekowej społeczeństwa. Ponadto wpływają one silnie na sferę edukacyjną, na liczbę zawieranych małżeństw, a także na wzrost zasobów pracy. Odnotowuje się też w późniejszym okresie wzrost liczby zgonów. Okresy wyży demograficznych wpływają na wzrost konsumpcji dóbr trwałych i nietrwałych oraz sprzyjają rozwojowi usług społecznych (budownictwa, szkolnictwa i służby zdrowia). Część demografów twierdzi, że po okresie boomu urodzeń zawsze następuje ich zmniejszenie. W tym kontekście nie sprzyja to stabilizacji w gospodarowaniu zasobami państwa, utrudnia walkę z bezrobociem i chorobami cywilizacyjnymi³¹⁰.

³⁰⁶ *Ibidem*, s. 41.

³⁰⁷ *Ibidem*, s. 41.

³⁰⁸ Szerzej J. Holzer, *Demografia*, Warszawa 2003.

³⁰⁹ M. Mitreğa, *Polityka ludnościowa*, w: A. Frączkiewicz Wronka, M. Zrałek, *op. cit.*, s. 43.

³¹⁰ *Ibidem*.